

Niedziela Palmowa czyli Męki Pańskiej

Gdy się przybliżyli do Jerozolimy i przyszli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał swoich uczniów i rzekł im: „Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie oślicę uwiązaną i źrebię z nią. Odwiążcie je i przyprowadźcie do Mnie. A gdyby wam kto co mówił, powiecie: Pan ich potrzebuje, a zaraz je puści”. Stało się to, żeby się spełniło słowo proroka: Powiedzcie Córce Syjońskiej: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy. Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. Przyprowadzili oślicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. A ogromny tłum słał swe płaszcze na drodze, inni obcinali gałązki z drzew i ścielili na drodze. A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: „Hosanna Synowi Dawida. Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie. Hosanna na wysokościach”. Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: „Kto to jest?” A tłumy odpowiadały: „To jest prorok Jezus z Nazaretu w Galilei”.

Mt 21, 1-11

„Bóg każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie”. Warto z takim nastawieniem, do którego zachęca Izajasz, podejść do lektury tekstów Niedzieli Palmowej. Słuchać, widzieć obrazy, które pojawiają się w wyobraźni. W ten sposób podążać za Jezusem, by móc przeżyć Jego Ewangelię taką, jaką dzisiaj objawia. Po prostu być z Panem w Jego drodze.